



**Stanowisko XIII Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej VI kadencji
z dnia 18 maja 2023 r.
w sprawie kryzysu na rynku trzody chlewnej**

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej alarmuje władze państwa polskiego o obecnej, krytycznej sytuacji, jaka panuje na rynku trzody chlewnej. Sytuacja, która panuje na tym rynku od wielu lat, nie jest zjawiskiem chwilowym, a trwałym kryzysem, którego dalsze trwanie spowoduje już nieodwracalne skutki i skaże Polaków na import mięsa wieprzowego.

Według danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, tylko na przestrzeni pierwszego kwartału 2023 roku liczba stad świń w Polsce skurczyła się o 4,2%. W przeciągu trzech miesięcy pogłowie trzody zmalało o 432 tysięcy sztuk. Liczba zarejestrowanych stad trzody chlewnej w Polsce wyniosła na dzień 13 kwietnia 53,8 tys. sztuk. Oznacza to, że na przestrzeni nieco ponad 3 miesięcy liczba stad świń spadła w Polsce o 2,4 tys.

Według danych GUS pogłowie świń w grudniu 2022 r. liczyło 9.624,3 tys. sztuk, wykazując w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku spadek o 6,0%. Redukcja pogłowia wystąpiła we wszystkich grupach świń, w szczególności w grupie prosiąt, gdzie wyniosła 11,8%. Stado loch na chów zmniejszyło się w porównaniu z grudniem 2021 r. o 61,4 tys. sztuk (o 9,4%) do poziomu 592,6 tys. sztuk, w tym pogłowie loch prośnych zmniejszyło się o 29,1 tys. sztuk (o 6,7%) do 404,8 tys. sztuk. W stosunku do czerwca 2021 r. liczba loch na chów zmniejszyła się o 13,7 tys. sztuk (o 2,3%), w tym macior prośnych spadła o 12,9 tys. sztuk, tj. o 3,1%. ARiMR podaje natomiast, że na koniec lutego pogłowie świń spadło już do poziomu 8,9 mln sztuk.

Pomimo wzrostu cen, opłacalność tuczu otwartego pozostaje pod kreską, ze względu na bardzo wysokie ceny warchlaków z importu. W nieco lepszej sytuacji są producenci świń w cyklu zamknięty, dodatkowo objęci wsparciem w postaci dopłat.

Spadek pogłowia trzody chlewnej w Polsce skutkuje ujemnym deficytem w handlu wieprzowiną. Jak podaje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa ujemny bilans handlowy za 2022 rok wyniósł 329 tys. ton w ekwiwalencie tusz w porównaniu do 227 tys. ton w roku 2021.

Produkcja wieprzowiny jest szczególnie ważna dla wielkopolskich rolników, którzy w ten sposób dodają wartość do produkcji polowej, a w szczególności produkcji zbóż. Przy słabych glebach oraz ograniczeniach związanych z możliwościami powiększania gospodarstw rolnych jest to jedyny sposób dla naszych rolników na uzyskanie godziwych dochodów. W kontekście spadku cen zbóż na rynkach światowych oraz napływu taniego zboża z Ukrainy, dalszy spadek produkcji zwierzęcej, w tym trzodowej, spowoduje katastrofę ekonomiczną wielu rolników w naszym regionie. Produkcja zboża przy słabych glebach i areałach rzędu kilkudziesięciu hektarów nigdy nie będzie opłacalna.

Sektor pozostaje pod ciągłą presją ASF, stąd bardzo mocno oburzyło rolników podpisanie rozporządzenia umożliwiającego produkcję trzody chlewnej na własne potrzeby, bez stosowania zasad bioasekuracji. Walka z epidemią dzięki wysiłkom rolników, weterynarzy oraz myśliwych zaczęła wreszcie przynosić efekty. W tym roku mamy tylko jedno ognisko w województwie

dolnośląskim. Nie rozumiemy zatem intencji wprowadzenia tego rozporządzenia i uważamy, że naraża ono los tych producentów, którzy jeszcze w tym sektorze próbują trwać – na porażkę i utratę źródła przychodów. Uważamy, że w sytuacji uchwalenia tak złego prawa, Komisja Europejska, bardzo restrykcyjnie podjedzie do znoszenia stref z obostrzeniami, które ciągle w Polsce obowiązują.

To rozporządzenie nie było z nami konsultowane. Mamy wrażenie, że nie było również konsultowane ze służbami weterynaryjnymi. Producenci trzody chlewnej, którzy zmagają się z wymogami bioasekuracji, budują płoty, kupują środki dezynfekcyjne, zgłaszają zwierzęta, dbają o higienę, czują się potraktowani w bardzo niesprawiedliwy sposób, cytując ich wypowiedzi: „*jakby ktoś im napluł w twarz*”.

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej uważa, iż obecna sytuacja panująca na rynku trzody chlewnej jest dramatyczna. Apelujemy do Rządu RP i parlamentarzystów o pilne pochylenie się nad problemami polskiego rolnictwa i podjęcie zdecydowanych i konkretnych działań dla jego wsparcia. W szczególności apelujemy o:

- intensyfikację prac Zespołu ws. opracowania strategii odbudowy pogłowia trzody chlewnej,
- ponowne uruchomienie dopłat dla producentów trzody chlewnej w cyklu zamkniętym, którzy zostali wykluczeni wcześniej z tej pomocy, na podstawie dyskryminującego rozporządzenia,
- natychmiastowe uchylenie rozporządzenia zwalniającego małe hodowle z zasad bioasekuracji lub zagwarantowanie 100% odszkodowań dla rolników, którzy zostaną poszkodowani w wyniku ogniska ASF w takiej hodowli,
- wprowadzenie na stałe mechanizmu dopłat do macior i produkcji w cyklu zamkniętym, bez wykluczających warunków. Już sam tucz w cyklu zamkniętym można zakwalifikować jako działanie pro-środowiskowe i podwyższające dobrostan zwierząt.